



Harcerka

NR 1

PISEMKO

MAŁOPOLSKIEJ CHORĄGWII HARCEREK



11 listopada 1989

W listopadzie, 71 lat temu, żarliwe oczekiwanie Polaków skończyło się. W próżni wytworzonej przez upadek trzech zaborczych mocarstw powstała II Rzeczpospolita.

Mołotow nazwał ją "potwornym bękartem Traktatu Wersalskiego", Stalin mówił o niej: "za przeproszeniem, państwo". Nazwano ją "ekonomicznym nonsensem", "farszą", "państwem sztucznie stworzonym". Mówiono o "historycznej pomyłce", która "dała jej wolność nie dzięki jej własnym wysiłkom, lecz dzięki krwi przelanej przez innych". W 1939 oświadczono, że "spotkał ją los, na jaki zasłużyła". A my? Wbrew światu i jego polityce, kochaliśmy to państwo. Odrodzone po latach niewoli, "jak Feniks z popiołów", piękniejsze jeszcze, niż "wieszczce ojców any".

Chociaż historyk znalazłby wiele kontrargumentów, sądzę, że Polskę ożywiła nadzieja Polaków. Nadzieja dziedziczna, bo wszakże Niepodległości nie doczekał nikt urodzony przed rozbiorami. Rok 1918 - to rok spełnionej nadziei. Tej wielkiej, narodowej, powstańczej, legionowej - i tych małych, osobistych nadziei wojennych: że mąż, brat, syn wróca cali i zdrowi, że znova będzie spokojnie i bezpiecznie. Nosicielkami tych nadziei, ich krzewicielkami i strażniczkami były polskie kobiety. One zrobiły najwięcej dla "sprawy". Te bezimienna, nieopromieniona



legendą jak Emilia Plater, żony, siostry. A nade wszystko - matki. Tak dzielne, jak tylko ludzkie serce być potrafi. Matki dzieci wrzesińskich - proste kobiety, dzięki którym ojczyznopolszczyzna oparła się najbardziej brutalnym atakom prusactwa, matki spiskowców, matki Orłów Lwowskich... Nie wolno nam zapomnieć tej prostej prawdy: narody trwają dzięki kobietom, nie dzięki politykom...

Dzisiaj, po siedemdziesięciu latach, znów odżywa w nas nadzieja. Tylekroć zabijana: 1939, 1944 ... 1981, okazuje się niezniszczalna. Jest wszakże cnotą ewangeliczną

- na miarę miłości i wiary. Myśląc o listopadzie 1918 roku dziś, kiedy nareszcie patriotyczne manifestacje i uroczystości religijne z tej okazji odbywają się bez udziału wroga - bliżsi jesteśmy Polski Niepodległej o tyle, ile w nas przemieniła nadzieja: sierpniowa, czerwcowo i ta codzienna - na godniejsze lepsze życie, zwykłe życie.

Nadzieja dla nas, harcerki, ma jeszcze inny wymiar: rozpoczynamy samodzielną pracę z dziewczętami.

Oby nasze zistępy i drużyny pracowały dobrze. Oby harcerstwo żeńskie znalazło własną, współczesną drogę.

"Droga nadziei" ...

phm. Katarzyna
Onderka wdr.

"Jedna jest Polska, jak Bóg jeden w niebie!
Wszystkie me siły jej składam w ofierze
Na całe życie, które wzięłam z Ciebie,
Cały do Ciebie, Ojczyzno, należę.

Tych wielkich mężów przykład doskonały,
Tych bohaterów wielbię święte kości,
Wierzę w Twą przyszłość pełną wielkiej chwały,
Potęgi, dobra i sprawiedliwości." (...)

Jan Lechoń

"Służba sprawie narodowej i przyzwyczajenie się do dawania sobie rady w każdym położeniu - oto drogi wiedzące do wykształcenia charakteru i wyrobienia się na dobrą obywatelkę Polski" - tak właśnie, jasno i wyraźnie sformuowano cel i zadania scoutingu żeńskiego w broszurze "Polski scouting - zarys organizacyjny" opracowanej przez Olę



Drahonowską, Kazimierza Wyrzykowskięgo, Aleksandra Małkowskiego i Halinę Paliwodziankę. Interpretacja tej idei nie wydaje się trudna. O wiele natomiast trudniejsze jest sprostanie postawionemu przed nami zadaniu. "Sprawa narodowa", "obywatelka Polki" to

brzmi tak górnolotnie - czasami myślę, że nie wiemy gdzie szukać zadań, które odpowiadałyby tak wysoko postawionym ideałom. I niestety, nieczęsto je odnajdujemy. Usprawiedliwiają się, że położenie Polski w czasie tworzenia się harcerstwa było wyjątkowe, tłumaczymy sobie, że i służba skautów i skautek musiała mieć wtedy specjalny charakter, tzn. musiała być podporządkowana potrzebom związanym z ewentualnym wybuchem wojny.

W praktyce nie wyglądało to aż tak groźnie. Starano się raczej o zdobycie ogólnego usprawnienia, zaradności, umiejętności potrzebnych i w czasie pokoju. A czy nam to nie potrzebne? Trzeba znaleźć w sobie i wokół siebie, w swoich drużynach, kręgach, w zwykłej codziennej służbie sens, przesłanie tego dawno temu postawionego zadania. Od nas samych zależy czy będziemy potrafiły wykorzystać doświadczenia wcześniejszych pokoleń, tak jak i od nas zależy kształt dzisiejszego i jutrzejszego harcerstwa żeńskiego w Polsce. Przyszłości powtórzyc się nie da, dlatego musimy szukać dla siebie współczesnego programu, który będzie mieścić w sobie Prawo i Przrzeczenie oraz tę dawno temu sformuowaną, a ciągle aktualną treść.

Takie refleksje snują się zazwyczaj w jakiś przełomowych momentach. II.XI.1989 to może nie przełomowa, ale na pewno ważna data. Wiernie tradycji, świętujemy, bo choć w naszym życiu harcerskim dostosowujemy się do wciąż zmieniających się warunków, pamiętamy, że obrzędy, zwyczaję powinny pozostać niezienne. I my powinnyśmy podtrzymywać ogień i przechowywać iskry z płonącego ogniska naszych tradycji.



KAPITUŁA HARCERKI RZECZPOSPOLITEJ

Kapituła stopnia Harcerki Rzeczpospolitej
działa w składzie :

hm. Wiesława Stojek HR - przew.
hm. Małgorzata Rohleder HR
phm. Anna Zachwieja HR

i czeka na Wędrowniczki, zdecydowane roz-
począć zdobywanie najwyższego stopnia
H A R C E R K I R Z E C Z P O S P O L I T E J

Aby otworzyć próbę należy,

- zgłosić chęć - osobiście /wtorki na
Rakowickiej 6 / lub telefonicznie
/ WS 33 21 34, AZ 33 07 91 /
- pomyśleć nad wyborem opiekunki próby
/ musi to być Harcerka Rzeczpospolitej/
oraz propozycjami zadań do planu próby

Spotkania Kapituły - 15-tego każdego miesiąca
w harcówce CTK - ul. Spas-
owskiego 8



.....

Pionierki, "poszukujące swej drogi życiowej", a zatem gotowe
podjąć próbę wędrowniczki, zapraszamy na dyżury członków komisji
stopnia wędrowniczki - każdy wtorek, godz. 18-19 w Komendzie
Chorągwi, tzn. ul. Rakowicka 6.

.....

Harcerka - nr 1 - redakcja: phm. Katarzyna Onderka węd.
phm. Agata Kwiatkowska pnr.